

KURYER LITEWSKI

w WILNIE DNIA 8 MARCA V. S. 1813 ROKU.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

z Peterzburga, dnia 26 Lutego, v. s.

Jenerał Leytnanci, *Berg* i *Sazonow*, Jenerał Majorowie, *Alexiejew*, *Helfreich*, *Balk* i *Dowre*, naymilościwiey mianowani kawalerami orderu ś. Równoapostolskiego Xiążęcia *Włodzimierza*, drugiej klasy, wielkiego krzyża.

Jenerał Leytnant, Xiążę *Jaszwil*, i Jenerał Major Xiążę *Sybirski*, naymilościwiey udarowani brylantowanemi znakami orderu ś. *Anny*, pierwszej klasy.

Naymilościwiey mianowani kawalerami orderu ś. Wielkiego męczennika i zwycięzcy *Jerzego*, trzeciej klasy: Jen. Leyt. *Kotlarewski*; Jen. Major *Gamen*, *Begiczew*, i *Harpe*; Naczelnik uzbrojenia Sanktpeterzburskiego i Nowgorodzkiego, Tajny Radca i Senator *Bibikow*, oraz, Szef półku Grodzińskiego huzarów, Półkownik *Ridiger*. *Czwartey klasy*: Naczelnik uzbrojenia Sanktpetersburskiego piątej drużyny, Aktualny Kamerher *Mordwinow*; Półkownicy i Naczelnicy drużyn, 1wszey *Dubiański*, 12tey *Nikolew*, 14tey *Czernow*; Leybgwardyi półku Litewskiego *Ugriumow* i *Tymofiejew*; Leybgw. p. drag. *Albrecht*; Dowódzca p. estońsk. piesz. *Ulrich*; 14tey artyl. bryg. lekkiey komp. N. 27, *Baykow*; Podpółk. p. Grodz. huz. *Grothus*, Major *Nabel*, Rotm. *Nowosilcow* i Sztabs Rotm. *Teigert*; Majorowie: p. 17 strzel. *Diakow*, p. gren. Gruzińsk. *Szulten*, i Xże *Abchazow*; p. Ingermanlandzk. drag. *Limański*, Kargopolsk. drag. *Liniew*; p. Kawalergardow Rotm. *Bielkin*, Szt. Rotm. Leybhuz. Hr. *Keller*, i Szt. Kap 46go p. strzel. *Duwanow*. (Poczta północna)

WIADOMOSCI URZĘDOWE OD WOYSKA.

Wódz Naczelnny woysk, Jenerał *Feldmarszałek*, *Xiąże*, *Goleniszczew-Kutuzow Smoleński*, w główney kwarterze, w miasteczku *Kole*, przedstawił JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI, dziennik działań wojennych, od dnia 29 stycznia do dnia 5 lutego, w osnowie następującej:

Dnia 29 stycznia. Jenerał Adjutant, Hrabia *St. Priest*, donosi, że podjazdy iego odkrywszy w *Piątku*, tylną straż korpusu *Saskiego*, pod sprawą Jenerała *Regnier*, całą noc w trwodze ją trzymali; z listu zaś przeiętego, równie, iako i z wyznania dwóch jeńców okazuje się, że korpus Jenerała *Regnier* trzyma się kierunku z *Łęczycy* do *Kalisza*.

Admirał *Czyczagow* donosi, że d. 28 t. m. nieprzyjaciel, w liczbie od 5 do 600 ludzi zrobił wycieczkę z twierdzy *Torunia*, ale odparty został przez półki piesze *Jakucki* i *Apteroński*, ze stratą 25 w zabitych; z naszey strony strata nie wielka; ale z żalem zabity został waleczny Oficer Sztabs-Kapitan półku *Apterońskiego Butkow*.

D. 30 stycznia. Prawa kolumna woyska przeszła na lewy brzeg *Wisły*.

Jenerał Adjutant Hrabia *St Priest* donosi, że podjazdy iego wypędziły resztę nieprzyjacielskiej arryergardy.

Jenerał *Miloradowicz* donosi, o cofnieniu się *Austryaków*, którzy się w *Warszawie* znajdowali, trzema drogami. Jedna ich część idzie na miasteczko *Warki*, druga na *Białobrzegi*, trzecia zaś, a ta naymocniejsza, wzięła kierunek na miasteczko *Groiec*.

D. 1 lutego. Jenerał *Miloradowicz* donosi, że nieprzyjaciel, we 100 ludzi, d. 30 stycznia, przedsiębrał

zająć wieś *Polikow*; ale odpędzony został przez będących tam kozaków. Również 200 ludzi napadło na placówkę kozacką w lesie, nie daleko twierdzy *Kłodzina*; ale nadspieszili kozacy, uderzyli na nieprzyjaciela i 5 ludzi mu ubili, sami nic nie straciwszy. W tymże raporcie donosi, że wczora stawiło się przed nim 30 dezertarów.

D. 2 lutego. Główna kwatery IMPERATORA Jegomości we wsi *Lanienta*, na lewym brzegu *Wisły*.

Jenerał Leytnant *Sabaniejew* donosi, że Jenerał Major Hrabia *Worońcow*, postępując z *Bydgoszczy* (*Bromberg*) ku *Poznaniowi*, dowiedział się, że w *Kogoznie* znajduje się 4ty półk woysk Polskich, 2000 ludzi w sobie liczący, dnia więc 29 na niego uderzył, i po niejakim oporze wyparł z miasteczka. Nieprzyjaciel, chcąc wstrzymać natarczywość woysk naszych, wystawił 2 działa, które spędzone zostały, a nieprzyjaciel 5 wiorst był ścigany, gdzie otrzymawszy posiłek z woysk *Westfalskich*, posunął się naprzód, ale i za trzecim razem zupełnie został pobity i przez trzy wiorsty pędzony. Nadejście nocy czyniło przeszkodę do dalszego ścigania. Nieprzyjaciel wiele utracił w zabitych; w niewolę wzięto: 1 officera i 200 ludzi rang niższych. Jenerał Major Hrabia *Worońcow* zaleca szczególniey dystyngujących się w tej rozprawie, Kapitana artyl. *Arnolda*, który dał dowody nadzwyczajnego męstwa; i Półkownika wydziału kwaterymistrzowskiego *Ponseta*.

Jenerał Adjutant Hrabia *St Priest* ściga nieprzyjaciela gościńcem do *Kalisza*.

D. 3 lutego. Główna kwatery IMPERATORA Jegomości i Jenerał *Feldmarszałek* w miasteczku *Kłodawie*.

Jenerał Adjutant *Baron Wincengerode*, d. 1 t. m., dogoniwszy pod *Kaliszem* korpus Jenerała *Regnier*, mający się połączyć z 4,000 *Polaków*, uderzył, i pomimo przewyższającą liczbę nieprzyjacielskiej piechoty, i rozpacz, z iaką się bronili, woyska Jenerała *Regnier* zupełnie rozgromionemi zostały. Jenerał *Saski Nostic*, 3 Półkownicy, 47 Officerów, 2000 szeregowych, 2 chorągwie i 7 dział, dostały się w ręce zwycięzców, którzy dzień ten pamiętną dla siebie oznaczyli chwałą. Przednią straż Jenerał Adjutanta *Barona Wincengerode* ściga nieprzyjaciela, cofającego się na *Raszkw* i *Ostrow*.

Dnia 4 lutego. Jenerał *Infanteryi Miloradowicz* przedstawił raport Jenerał Majora *Bulatowa*, w którym donosi, że w postępowaniu swoim trzyma się kierunku obrótów woyska *Austryackiego*, które powolnym marszem idzie z miasteczka *Groyca*, i iego okolic, a 30 stycznia przeszło miasteczko *Bałę* i *Mogilnicę*. Podjazdy nasze codzien bywają razem w iednym z *Austryackimi* miejscu.

Jenerał Leytnant *Sabaniejew* donosi, o zajęciu miasta *Poznania* przez Jenerał Majora Hrabiego *Worońcowa*: gdzie dostaliśmy w zdobyczy 2000 karabinow, znaczne dosyć magazyny, cokolwiek amunicyi i 500 ludzi chorych, zostawionych przez nieprzyjaciela. Rozesłane po drogach partye ustawicznie przysyłaia jeńców. Na wejściu do miasta, około 100 ludzi *Bawarczyków* zachwycono z bronią w ręku. Urzędnicy wszystkich wydziałow Rządu wyszli na spotkanie woysk naszych, a pospółstwo witało ie okrzyka-

mi radości: „ Niech żyje i w zdrowiu się zachowuje IMPERATOR ALEXANDER ! „

D. 5 lutego. Główna kwatera Imperatora Jegości we wsi *Ruszkowie*, a Jenerał Feldmarszałka w miasteczku *Kole*.

Jenerał kawaleryi Hrabia *Wittgenstein* donosi, że woyska, które oblegały twierdzę *Pilawę*, idą dla oblegania *Gdańska*, gdzie już są dla nich wyznaczone punkta stanowisk.

Jenerał Adjutant Hrabia *St Priest*, z powierzoną sobie awangardą przybył do miasta *Kalisza*.

Jenerał *Miloradowicz* donosi, że dnia iutrzejszego sam do *Kalisza* wychodzi, że korpus Jenerał Leytnanta *Markowa* znajduje się we wsi *Dobré*, a Jenerał Leytnant *Xiąże Wołkoński* we wsi *Bortkowicy*.

Jenerał Adjutant *Czernyszew*, d. 27 stycznia wyszedł z *Konic* do *Filen*.

Jenerał kawaleryi Hrabia *Wittgenstein*, przysłał iedną honorową chorągiew Francuzką, wziętą u nieprzyjaciela, w czasie zrobionej przez niego wycieczki z *Gdańska*.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

X I E Ś T W O W A R S Z A W S K I E.

z *Ruszkowa* dnia 18 lutego, n. s.

Dnia wczorajszego (5 d. st.) Imperator *Rossyjski*, wyiechawszy konno z *Kłodawy*, przez miasteczko *Kolo*, przybył tu w asystencji Podprefekta. Na polowie drogi do *Koła*, nie daleko wsi *Kleszczewa*, 12stu ze zgromadzenia Hebrayskiego w paradnym stroiu, konno, z chorągiewką swoją, wyiechali na spotkanie i przeprowadzali Nayiaśniejszego Pana do dworu dziedzica, przeznaczonego tu na Jego mieszkanie. Pod samem miasteczkiem *Kolem*, spotkało Imperatora duchowieństwo, szlachta i zgromadzenie Hebrayskie niosące tablice przykazania, baldakin i herb *Rossyjski*. Przodkniący duchowieństwu katolickiemu miał mowę, po skończeniu której mieszkańcy zawołali, *Ura!* Podobne okrzyki towarzyszyły Monarsze, kiedy przez miasteczko iechał: w tymże czasie, na ulicy, którą przejeżdżał, wywieszono było sukno zielone, a na niem wyszyte dwugłówny orzeł *Rossyjski* i cyfra Nayiaśniejszego Imperatora. Przed domem, przygotowanym na mieszkanie Nayiaśniejszego Gościa, oczekiwał Podprefekt powiatu *Koninskiego*, z urzędnikami i szlachtą, tudzież gospodarz domu ze swoją familią. Tym czasem, podług doniesień od przodowych woysk zwycięskiej armii *Rossyjskiej* iey chorągwie powiewają na brzegach *Odry*; mówią także, że *Rossyanie* znajdują się już na przedmieściach *Gdańska*. (*Poczta półn.*)

A U S T R Y A.

Wiedeń 16 Lutego n. st. Hrabia *Ugarte*, C. K. Czesko-Austryacki naywyższy Kanclerz wydał d. 9. Lutego następujące pismo do wszystkich krajowych Naczelników Niemieckich Prowincyi.

N. Pan raczył mi d. 8 t. m. następującą Naywyższą myśl swoją oświadczyć:

„ Gdy usiłowania *Austrii* czynione w roku 1811, w celu zapobieżenia nowemu wybuchnieniu wojny lądowej, zostały bez skutku, N. Pan po oznaczeniu politycznych swoich stosunków, widział się zniewolonym myśleć nadewszystko o zabezpieczeniu granic Państwa swojego. Jego C. K. Mość starał się dopiąć tego celu oszczędnym, ile bydź mogło, użyciem środków, i z naywiększym ochronieniem swoich poddanych. Jak dobrze skutek odpowiedział oycowskiemu zamiarom Jego C. K. Mości, doświadczenie przekonywa. W czasie, kiedy wojna swoje niszczące skutki w Państwach sąsiedzkich rozszerzała, i gdy część woyska z wierną przychylnością do Cesarza i oyczyzny swojej dawniejszą oręża Austryackiego utrzymywała sławę, panowała nayzupełniejsza spokojność w całej rozciągłości Monarchii.,

„ Wypadki ostatnich miesięcy zbliżyły teatr wojny ku granicom Państwa. Ograniczone poprzednicze środki niebyłyby zdolne pod czas nowej kampanii zabezpieczyć spokojność na rozciąglejszej teraz daleko granic przestrzeni. Uwaga ta wynikająca z natury rze-

czy samaby już wymagała powiększenia obserwacyjnych korpusów. Nowy iednakże widok, odpowiadający daleko więcej zamysłom Monarchy i życzeniom ludu, podwyższa w terażniejszej chwili powinność natężenia usiłowań.,

„ Naypierwszą potrzebą wszystkich Państw Europejskich jest spokojność. Pokóy na zobopólnych interessach ugruntowany, pokóy zawierający w swych zasadach rękoymią swojej trwałości, jest celem naygorliwszych Jego C. K. Mości usiłowań. Lecz dla dopięcia tego zbawienego celu, musi się *Austria*, w przyzwoitej okolicznosci czasowym, zbrojney okazać postaci. Jeżeliby, pomimo lepszego oczekiwania, przedsięwzięcie to pomyslnym skutkiem uwieńczone nie było, tedy potęga ta i nadal, w sposob iak nayskuteczniejszy, trzymać będzie teatr wojny w oddaleniu od granic Monarchii.,

„ Donosząc Panu — o tym naywyższym zamiarze N. Pana, zalecam oraz, ażeby wszelkie rozkazy, które w tym względzie przezemię wydane zostaną, ze wszelką dzielnością i pośpiechem wypełniane były., (z *Gaz. Ryzskiej Zuschauer*)

WIADOMOSCI ROZMAITE.

Gazeta Ryska Zuschauer pod dniem 27 Lutego zawiera następnę doniesienia: „ z *Berlina* przyszły wiadomości, iakich się rozszerzone pogłoski spodziewać kazały. Dnia 20 (8 Lutego) ukazało się około 200 kozaków od bramy *Schönhauser*. Lud tłumem przeciwko nim wyszedł, utraktował, i upewnił, że nie wielu *Francuzów* znajduje się w mieście. Kozacy rozdzielili się natychmiast, ale dopiero we dwie godziny po swoim pierwszém ukazaniu się, w małych oddziałach wpadli do miasta, zabili wielu *Francuzów*, wielu wzięli w niewolę, a wszystkich w niesłychaną wprawili trwożę. Warty *Francuskie*, które bram strzegły, uciekły, albo bez oporu prawie wycięte były. Tym czasem zgromadzała się załoga *Francuska*, wyprawiła bagaże swoje do *Lustgarten*, a osadziwszy mosty działami strzelała wzdłuż ulic, przy czém wielu mieszkańców zabitych albo ranionych zostało. Lud cały był w zupełnym poruszeniu, i ledwo gwardye miejskie skłoniły go do zachowania spokojności, a przez namowy i prozby zniewoliły kozaków do opuszczenia miasta, którego w ten czas ieszcze utrzymać nie byli w stanie. Kozacy zatem wyciągnęli ku *Charlottenburgowi*, a *Francuzi* osadziwszy bramy działami, 16 sztuk w *Lustgarten* postawili. Około 6 godziny wieczornej słyszano strzelanie w zwierzyńcu, (*Thiergarten*), a później przywieziono ranionych. Noc była spokojna, ale nazajutrz wezwali kozacy Marszałka *Augereau* do poddania się, co on odrzuciwszy, żołnierzy i działa od bramy *Brandeburskiej*, aż do zamku rozstawił. Później na przedstawienie Prezydenta Policyi działa zdjęte, i na bok odprowadzone zostały. *Rossyanie* od *Charlottenburga* pociągnęli ku *Tegel*, a ku wieczorowi 3000 *Francuzów* z 6 działami, następnego zaś dnia ieszcze kilka tysięcy ludzi, szczatki wielkiej armii, mające na swém czele *Wice Króla*, Magistrat miejski posłał deputacją do *Rossyjskiego Jenerała Czernyszewa*, prosząc go o oszczędzenie miasta. Jenerał odpowiedział: iż uczyni wszystko, co będzie w jego mocy: lecz los miasta zależy od tego; iesli *Francuzi* w nim opierać się zechcą: że w tym przypadku mocą ich stamtąd wyparuie, iak tylko Infanterya iego przybędzie.

23go. *Rossyanie* stali przy *Oranienburg*, *Francuzi* zaś osadzali *Oranienburską* bramę, i parę wsi okolicznych.

26go Lutego n. st. Podług prywatnych doniesień Infanterya *Rossyjska* pod *Berlin* przybyła. Osadziła ona mocno wszystkie przystępy do miasta, i umawiano się względem kapitulacyi. *Francuzi* utrzymywali, iż mają 30,000 ludzi, a stąd z pewnością wniesć można, że więcej nad 10,000 nie mieli.

Część dywizyi *Grenier*, naywięcej z *Neapolitańczyków* złożona, która przed niejakim czasem przez *Berlin* do *Poznania* ciągnęła, natrafiwszy na *Rossyan*,

z największym pośpiechem uszła do *Küstryna*, gdzie przedmieście częścią zburzone, częścią spalone zostało. Te to są zapewne wojska, które, iak wyżej doniesiono, dnia 23 Lutego, nazad do *Berlina* weszły.

Szcątki *Bawarskiego* korpusu zruynowały most w *Crossen*, a piękny most przy *Frankforcie nad Odrą*, został teraz przez *Francuzow* spalony. W 1806 roku Prussacy w odwrócie swoim most ten znieść chcieli, ale sprzeciwili się temu mieszczanie, i wysłali deputacją do Króla. Przed powrotem ieszcze tey deputacyi *Francuzi* przyszedli i bardzo wygodnie *Odrę* przebyli. Tak, czego dawniey dla oyczyzny poświęcić nie chciano, nieprzyjaciel teraz, z iey podwoyną zniszczył szkodą.

Dnia 24 (12 Lutego) główna kwatery Jenerała *Wittgenszteina* z *Konitz* wyruszyła, a nazaiutrz iey miejsce zajął korpus Jenerała *Yorcka*.

Berthier nie umarł, ale chory do *Paryża* przybył.

Szcątki korpusu pobitego pod *Kaliszem* przez Jenerała *Winzengerode*, uchodziły ku granicom *Szląskim*, w celu zapewne dostania się przez *Głogowę* do *Saksonii*. Doniesienia iednak prywatne twierdzą, że Jenerał Pruski *Tauenzien* odciął ie, i nazad z tey drogi zwrócił — (wszyst: z *Zuschauera*)

Ciąg dalszy *Rapportu Ministra Szwedzkiego*, d. 7. *Stycznia* 1813.

Ustały odtąd wszystkie stosunki urzędowe z *Baronem Alquier*: jednakże zdawało się, że sposob tłumaczenia się *Xięcia Bassano* powinien był zrzadzić jakąś odmianę w polityce *Francyi* względem *Szwecyi*. Cieszyłeś się, N. P., widząc niejaki dowód tego w odwołaniu Ministra, o które urzędowe zaszło żądanie; alic ledwie pora roku oddaliła flotę *Angielską* z morza *Baltyckiego*, wnet korsarze *Francuzcy* rozpoczęli na nowo gwałty swoje, z większym nierównie, jak dawniey pośpiechem. Uyrzałeś się wtedy, N. P., przymuszonym wydać rozkaz, do swey siły zbroyney morskiej, ażeby zabierano korsarzow, napastujących brzegowy nasz handel, i chwytających okręty *Szwedzkie*. Kilku korsarzy *Francuzkich*, brzegi nasze napastujących, odpędzonych, a jeden zwany *Mercure*, wzięty został.

Zasmucony widokiem tak złego obchodzenia się z poddanymi *W. K. M.*, w pośród nayuroczyściey zawartego pokoju, rozkazałeś N. P. wysłać natychmiast gońca do *Paryża*, z opisaniem szczegółowem szkod wszystkich, jakie handel *Szwedzki* poniósł; a razem dopraszając się zabezpieczenia na czas dalszy od gwałtow korsarskich. Okręt *Mercure* i osada jego zostały oddane pod rozrządzenie sprawującego interessa *Francuzkie* w *Sztokolmie*.

Sprawujący interessa *W. K. M.* w *Paryżu* wykonał, co mu było rozkazano. *Ministryum Francuzkie* uczyniło nadzieię, że przełożenia *Szwecyi* będą wysłuchane, i że krzywdy, na które się użala będą rozsądzone z obustronną sprawiedliwością. Kiedy *W. K. M.* widząc otwarte i szlachetne tłumaczenie się *Rządu Francuzkiego*, oddałeś się pocieszającej nadziei do czekania się w końcu, że wszystkie powody nieporozumienia obu *Dworów* znikną zupełnie; dowiedziałeś się N. P., że iuż na początku wiosny, *Xiąże Eckmühl*, dowodzący wojskami *Francuzkiemi* w *Niemczech północnych*, ogłosił, iż wojska swoje wprowadzi do *Pomeranii* i na wyspę *Rugen*, jak tylko lody tego dozwolą. Instrukcyę, które odebrał *Wódz Szwedzki*, zapewniały *W. K. M.*, że wojska jego będą bronily własności jego w *Niemczech* przeciwko napaści *Francuzów*. Na nieszczęście, złośliwa chytróść przemogła nad powinnością; waleczność wojsk *Szwedzkich* zdradzoną została przez słabość swego *Wodza*, a *Pomerania* nie uniknęła najazdu. Wypadki, które odtąd w tey prowincyi zaszły, zostały ogłoszone publiczności, dla tego, żeby nie wątpiono o rzetelności tego nadzwyczajnego kroku i o pozorności przyiaźni, którą udawała *Francya*, dla odwrócenia opinii mającey wynikać z tak nieumiarkowanego przedsięwzięcia.

Wraz po weyściu wojsk *Francuzkich* do *Pomera-*

ni, aresztowano *Urzędników W. K. M.* w tey prowincyi. Zaprowadzono ich do więzień *Hamburskich*. Tam śmiercią im grozono. Nadaremnie usiłowano, zdradliwemi obietnicami, zmusić ich do złamania przysięgi: ostatnie źródła kraju ogromnemi kontrybucyami wyczerpane zostały; strzelaniem z dział przymuszono okręta *W. K. M.* do pozostania w portach *Pomeranii*, a potem uzbroiono je na wyprawę; miejsce *urzędników prowincyi* zająli *Francuzi*, a nakoniec dwa *regimenta Szwedzkie* zostały rozbrojone i odesłane do *Francyi*, jako niewolnicy wojenni.

Kiedy te nieprzyjacielskie postępowania spełniały się w *Pomeranii*, poczty *Szwedzkie* w *Hamburgu* zatrzymano, i kazano robić tajemne wysledzenia, w celu odkrycia w tém mieście summ do *Szwedów* należących. Sprawujący interessa *W. K. M.* w *Paryżu*, pozbawiony zupełnie wiadomości ze *Szwecyi*, dowiedział się wkrótce, z odgłosu powszechnego, że wojska *Francuzkie* pewnie weszły do *Pomeranii*. Podał więc *Xciu Bassano* stosowną notę, prosząc o wytłumaczenie tego kroku. Zapytano go: czy to przełożenie uczynił na mocy rozkazu danego sobie od *Dworu swego*; a kiedy się tłumaczył, że w rzeczy tak wielkiej wagi, powinnością jego było uprzedzić rozkazy *Króla Pana swego*; *Xiąże Bassano* uczynił mu uwagę, iż należało na nie czekać, pierwiey nimby się mógł tłumaczyć w okoliczności tak ważney.

W takim stanie rzeczy, pierwszém staraniem *W. K. M.* bydz powinno było, zapewnić się o skłonnościach *mocarstw*, które dla wpływu swego więcey obchodziły *Szwecyą*, i przez nowe przymierza zapewnić dla niey największe na przyszłość bezpieczeństwo.

Tym czasem milczał *gabinet Francuzki*, a wszystko zapowiadało bliskie rozdwoienie *Monarchii* tey i *Rossyi*. Nadeszła pora roku, w której floty *Angielskie* na nowo się miały ukazać na wodach *Baltyku*, i zewszeh względow spodziewać się należało, że *Ministryum Angielskie*, w nagrodę czynioney łagodności dla handlu *Szwedzkiego*, żądać będzie od nas mocniejszy zaręczeń naszej do pokoiu skłonności. A tak, N. P., uyrzałeś się razem narażonym na gniewy *Cesarza Napoleona* i nieprzyjacielskie kroki *Brytanii Wielkiej*, i wtargnienie *Rossyi*. *Dania* także przybrała iuż była groźną postać.

Państwo wystawione zostało na niepewny los przyszłości; słabe i iuż potargane przymierza były całą ochroną jego bytu. Sława imienia *Najjaśnieyszego Królewicza Jmci* ożywiła męstwo uarodu, a *Szwedzi* przypomnieli sobie, iż ocaliwszy nieraz swą wolność na własnych brzegach, umieli ie przebywać dla ścigania tyranii. Tak więc miłość swobody uchowała oyczyznę od przepaści, w której się wkrótce zagrzebać miała.

Przekonany o niebezpieczeństwie grożącym oyczyźnie, gdyby nagłym biegiem wypadków uniesioną była, uznałeś N. P. że to był czas zbliżenia się do *gabinetu Angielskiego*, i otworzenia się *gabinetowi Rossyjskiemu* ze szlachetną szczerością. Cieszyłeś się N. P. widząc *Margrabiego Wellesley*, *Ministra* wtedy związkow zewnętrznich, skłonnego do przyięcia tych propozycyi, i przeniknionego, w tey epoce, nieszczęściami nad *Europą* wiszącymi. Po niejakim czasie, w *Orebro* zawarłeś z *Anglią* przymierze pokoju, dla obu narodów korzystne; a związki przyiazne i dobrego sąsiedztwa z *Rossyą* rozszerzone zostały, przez nową umowę, której skutki zabezpieczają *Szwecyą* od wszelkich wzruszeń polityki lądowej.

Niepewność, w jakiey *Cesarz Francuzów* zostawił *Szwecyą*, uważałeś N. P., za chęć wciągnięcia jey samowładnie do swego systematu lądowego, od którego ona iuż naturalnie przez zabor *Pomeranii* odpadła. A przytém miałeś iuż *W. K. M.* rażący przykład losu, jakiemu uległo *Państwo jedno Niemieckie*, *Szwecyi* przyiazne, które w długiey porzuczone niepewności, czyli jey oświadczenia weyścia w związek przyjęte będą, zostało nagle osadzone wojskami *Francuzkiemi*.

czkami i uyrzało się przymuszonem oddać się na łaskę Cesarza.

Od czasu przyłączenia kraju Oldenburskiego do Cesarstwa Francuzkiego, wiadome były z pewnością nieporozumienia między Dworami *Francuzkim* i *Rossyjskim*, iuż to z okoliczności tego interessu, iuż to z przyczyny systematu lądowego; i że z obu stron robione przygotowania do wojny, bardzo łatwo mogłyby przywieść je do nieprzyjacielskiego postępowania. Jednakże *Francya* jeszcze nie oświadczyła W. K. M. najmniejszego życzenia, ani uczyniła kroku żadnego, zmierzającego do wciągnięcia *Szwecyi* do wojny z *Rossyą*.

Dopiero w tym czasie, kiedy związki Królestwa uważać się powinny były za zerwane, przez zajęcie *Pomeranii*, uczyniono tę propozycyą, nie urzędowie, ale drogą nie mniej pewną, ze strony Cesarza *Napoleona*.

Po długim wywodzie zboczeń, często przez *Szwecyą* powtarzanych, po surowem przypomnieniu zasad systematu lądowego, zboczeń, które (jak mówią) zmusiły nakoniec Cesarzą do posłania wojsk swych do *Pomeranii*, bez przywłaszczania iey sobie, Cesarz Jmć wymaga:

„Ażeby na nowo wypowiedziano wojnę Anglii; ażeby wszelki związek z okrętami krążącemi Angielskimi surowie był zabroniony; ażeby brzegi *Sundu* opatrzone były bateriami; flotę uzbroiono i strzelano z dział do okrętów Angielskich.

„Ażeby tym czasem *Szwecya* wystawiła wojsko od 30, do 40 tysięcy, któreby na *Rossyą* uderzyło; jak tylko rozpoczną się kroki nieprzyjacielskie, między tém Państwem i *Francyą*.

„W nadgrodzie dla *Szwecyi* Cesarz obiecał jey powrócenie *Finlandyi*.

„Obowiązuie jeszcze C. J. kupić za 20 milion. fr: towarow osadniczych, pod warunkiem, że opłata za nie nie pierwiej nastąpi, aż dopiero, kiedy towary te wyładowane zostaną w *Gdańsku*, albo, *Lubece*.

„Naostatek C. J. przyrzecze, że *Szwecya* może stać się uczestniczką wszystkich praw i korzyści, jakich używają Państwa Związku *Rońskiego*.

Zwróciłeś tedy uwagę swą, N. P. naprzód na tę niezmierną różnicę, jaka zachodziła między wymaganiami ofiarami, a nagrodami, jakie mogło sobie za nie obiecywać królestwo. Znałeś dobrze, że stan wojny czynney z *Rossyą*, której skutkiem istotnym byłaby otwarta nieprzyjaźń z *Brytanią W.*, byłby nad siły i sposobności *Szwecyi*, że obecność floty *Angielskiej* na morzu *Baltyckim*, mogłaby w porze letniej, skrepować działania *Szwecyi*, i że w reście nie miałeś żadney do *Rossyi*, od czasu zawartego z nią przymierza pretensyi; że, obok tego, nasze brzegi i nasze porty zostałyby narażone na zemstę *Anglii*; że zupełne zatamowanie handlu i przecięta przybrzeżna żegluga stałyby się przyczyną największey nędzy powszechney; że nagła potrzeba, do której przychodzi *Szwecya*, opatrywania się w zboże, koniecznie wymagała utrzymywać pokoy równie z *Rossyą*, jak i *Anglią*; że nagłe ukończenie wojny między *Rossyą* i *Francyą*, zostawiłoby zapewne *Szwecyą* bez żadnego nabytku w rozszerzeniu swey ziemi, tém bardziej, iż wojsko *Szwedzkie*, przez skutek wojny z *Anglią*, nie mogłoby się od swych oddalać brzegów; że nadto, te przygotowania i rok wojny potrzebowały wydatku 12 do 15 milionow talarow. Mnóstwo innych uwag skłoniły W. K. M. na nic więcej nie mieć względu, tylko na szczęście poddanych swoich i pomyślność królestwa: i na ten koniec rozkazałeś, N. P., otworzyć porty swoje dla okrętow wszystkich narodow.

Usiłowania *Francyi*, których celem było wciągnięcie *Szwecyi* w otwartą wojnę przeciw *Anglii* i *Rossyi*, nie kończyły się bynajmniej na tém, com dotąd namienił. Minister *Austryacki* przy dworze W. K. M. otrzymał od ambassadora *Austryackiego* w *Paryżu*, Xcia *Szwartzenberga*, gońca z doniesieniem o zawartym

alliansie w *Paryżu*, d. 14 marca roku przeszłego, między *Francyą* a tém Mocarstwem. Xze *Szwartzenberg* obowiązywał ministra dworu w *Sztokolmie*, do użycia całego wpływu, aby uwiadamiając ministra W. K. M., skłonił *Szwecyą* do spólney przeciw *Rossyi* wojny. Na tę propozycyą odpowiedziałeś, N. P., równie, jak na uczynioną pierwiej, oświadczaiąc, że chcesz zachować spokojność królestwa swego, i, że przyjmiesz pośrednictwo Najjaśniejszych Cesarzow *Austryackiego* i *Rossyjskiego* w tém, co się tycze niesłusznego najazdu *Pomeranii*: że w reście W. K. M. przyjmiesz na siebie, jeśli się to zdawać będzie Cesarzowi *Napoleonowi*, pisać do dworu Cesarzsko-Rossyjskiego, usiłując nie dopuścić wylewu krwi, póki by pełnomocnicy *Szwedzki*, *Rossyjski*, *Francuzki* i *Austryacki* nie zebrali się, w celu ułatwienia zaszłych nieporozumień.

Kiedy skutki dowiodły, że te oświadczenia nie zostały przyjęte przez Cesarza *Napoleona*, W. K. M. byłeś powinien wziąć za świętą powinność, postawić królestwo swoje w stanie obronnym, i użyłeś na to część żródeł, które wierne ci stany królestwa, do jego rozrządzenia oddały, chcąc zjednać powagę i utrzymać niepodległość narodu.

Długie doświadczenie czasow przeszłych, i moc obecnych przykładow, uświęciły te środki, które mądrość W. K. M. obrała dla zabezpieczenia całości państw swoich.

Uczyniono już odezwę do sprawującego interessu *Francuzkie*, P. *Cabre*, żądając od niego wytlómaczenia się względem zaboru *Pomeranii*. Wzywano go do oświadczenia: czyli bawi w *Sztokolmie* jako agent Mocarstwa przyjaźnego, czyli, jako nieprzyjaźnego. Bez odpowiedzi upłynęło kilka miesięcy, a tym czasem skryte i z prawami narodow niezgodne zabiegi sprawiły, że P. *Cabre* musiał bydź odesłanym.

W tej chwili, kiedy wszystkie Mocarstwa, *Szwecyą* otaczając, pomnożyły zbroyną swą siłę do tak wysokiego stopnia, jakiego przykładow nie było, W. K. M. uyrzałeś się przymuszonym, również stosować się do koniecznych okoliczności tego czasu; a nie mając w widoku, oprócz pomyślności i szczęścia *Szwecyi*, przygotowałeś środki, które mogą ją postawić w możności polegania na własnych siłach i rządow sobie przyjaźnych. Jeżeli, dla osiągnięcia tego celu, potrzebne są ofiary, dobrzy *Szwedzi* będą się wysciagać w podaniu ze swojej strony pomocy dla W. K. M.: bo oni zawsze byli mocną podporą Monarchow, którzy wolność ich szanowali.

Dawne przywyknienie było przyczyną, że *Szwecya* długo uważała *Francyą* za naturalnego sprzymierzeńca swego; to mniemanie, te wrażenia, z wpływem wiekow przyjęte, potężnie działały na umysł W. K. M., wzmocniony skłonnością N. Królewicza Jmci ku dawney oczywiście swojej, skłonnością zawsze w sercu jego ulegającą, obowiązkom względem *Szwecyi* przyjętym. Ale kiedy *Francya* chciała zabronić *Szwecyi*, która prawie jest wyspą, prawa żeglowania po morzach ją oblewających i wodach dotykających jey brzegow; powinnością stało się Rządu, bronić praw swoich, a razem interessu narodowego, aby uniknąć losu państw, które, przez swą dla *Francyi* uległość, są teraz pozbawione okrętow, handlu i dochodow. Przymierze z *Francyą* nasamprzód wymaga ofiary niepodległości, potem stopniami wiedzie do tych wszystkich, które niszczą pomyślność kraju. Stać się jey sprzymierzeńcem, jest to nie mieć żadnych związkow z *Anglią*; dochody celne i wszystkie pożytki z handlu zamienić na podatki wzrastające coraz; nakoniec prowadzić wojny, w które, dziwaczna jey polityka, od ósmiu lat, ją wplątała. Jeżeliby *Szwecya* poddała się woli *Francyi*, *Szwedzi* poszliby do *Hiszpanii*, równie, jak *Niemcy*; *Włosi* i *Polacy*. Musieliby nawet iść do *Turcyi*, gdyby Cesarz *Napoleon* zwyciężył był Cesarza *Alexandra*.

Jeżeli dla zapewnienia przeznaczeń *Szwecyi*, przez zjednanie dla niej bezpieczeństwa w czasie terażniejszym

szym i rękoiymi na przyszłość, uyrzał się, N. P. przymuszonym, wprawic w ruch woyska swoje, nie będzie to w zamiarze podbicia krain, nieużytecznych do pomyslności półwyspu *Skandynawskiego*. Niepodległość półwyspu tego statecznym jest celem starań W. K. M. i wszelkie ofiary są niczem dla *Szwedow*, kiedy idzie o utrzymanie tego wielkiego i ważnego wypadku. Odrzuciłeś, N. P., poniżający traktat, którego podpisu domagano się od ciebie; ukazałeś się wyższym nad uniozoną i przewrotną politykę; ani powątpiwałeś odezwać się do waleczności, męstwa, cnoty, patriotyizmu i honoru narodowego. Dobrześ N. P., trzymał o *Szwedach*, i odbierasz nagrodę w powszechnem zaufaniu, które oni położyli w mądrości twoiej.

Od dawnego czasu, okręt narodu, po burzliwem żeglując morzu i nawałnicami skołatany, blizkim już był swojego zatonięcia; ale, jako umiejętny sternik, wziąłś ster w ręce i wspomagany od ulubionego mu syna, potrafiłś go w posród skał i szkopułów, jakim drogą ta była napełniona, szczęśliwie zaprowadzić do portu. Przedstawiam ten obraz, dla oświecenia na przyszłość tych, którzy w ustawicznej niespokojności o los swój przyszły, przenikają się bojaźnią na odgłos najmniejszej przeciwności, i wyobrażają sobie, że nie dla czego innego na ten świat przyszli, tylko, aby mogli spokojnie używać wszelkich wygod życia. Przrzekłś, N. P., wolność dla *Szwedow*: dotrzymasz im danego słowa. Kmiotek w ubogiej chacie, równie, jak bogacze w swych gmachach, zażywać będą tego nieoszacowanego dobrodzieystwa. Władza arbitralna nigdy się tam przedrzeć nie będzie mogła; prawo będzie jej stróżem, równie we dnie, jak w nocy czuynym. *Szwedzi* wszyscy, pyszni z praw swoich, przywiązani do swego Monarchy, poydą na spotkanie swojego nieprzyjaciela. Pamięć świetnych nadziadow, słusność sprawy, będą dla nich zaręczeniem i rękoiomą szczęśliwego powodzenia.

Zostaię z głębokim uszanowaniem:

Nayiaśniejszy Panie,

Waszcy Królewskicy Mości,

nayniższy sługa i wierny poddany

Wawrzyniec d' Engenström.

(Do tego przyłączonych jest 17 sztuk Aktow Urzędowych, które się następnie umieszczają będą.)

OGŁOSZENIE.

N. 23.

Wileński Guberski Kassyer Puzyrewski uwiadamia mieszkańców Wileńskicy i sąsiedzkich Guberniy; *naprzód*: że on, znajdując się w mieście Wilnie, zakupić do Skarbu złoto i srebro wszelkiego kształtu; za monetę płaci podług kursu, a za rzeczy i stopione srebro podług wagi i proby, którą zaświadcza przysięgły probierz w obecności tego; kto przynosi, za funt rossyyski srebra czystego, 96 albo 16 lotowey proby, płaci 76 rubli assygnacyami; a za funt rossyyski czystego złota 96 albo 24 karatowey proby, 1140 rubli assygnacyami. Ale jeżeli złoto i srebro będzie probą niższe albo gorsze; w ówczas i cena dać się podług proporcji; tak np. za funt srebra proby 72 albo 12 lotowey przynoszący odbierze 57 rubli assygnacyami; i tak podług proby więcej lub mniej. *Powtóre*: Uwiadamia, że dla przekonania każdego, jak proba, tak waga i rachunek przez probierza zrobiony na wydanie pieniędzy zapisują się przez Guberskiego Kassyera do księgi danej jemu od S. Petersburgskiego Kазnaczeystwa Państwa; w której sam przynoszący kwitowie z odebranych pieniędzy; i ze wszystkiego tego przekona się, iż nie może mieć najmniejszej straty, ani w cenie, ani w wadze, ani w probie. *Potrzenie*: Podług doświadczeń robionych przez probierza przysięgłego, pokazało się, że proby przez tutejszych złotników wybijane, osobliwie przez Żydów; bywają zawsze fałszywe; przeto dla ostrożności na przyszłość czyni się wiadomo

wszystkim złotnikom, iż jeżeliby wybita przez nich pro a w czemkolwiek okazała się fałszywa, winny powołany będzie do sprawdzenia i po odkryciu fałszu, przedstawionym będzie Zwierzchności dla ukarania podług surowości praw. *Poczwarte*: Potrzebnem znajdzie Guberski Kassyer Puzyrewski uprzedzić, iż kto przyniesie metalu w wielkiej ilości, ponieważ praca i wydatek na topienie i dalsze potrzeby, większą dla Skarbu czynią korzyść, aniżeli mała ilość, za większą zatem dostawkę złota i srebra otrzyma lepszą cenę od wyżej położoney. *Popięte*: Moneta i metalle przyymują się przez Guberskiego Kassyera Puzyrewskiego w każdym czasie, w mieście Wilnie, na ulicy Niemieckicy, w domu Millera, pod Nrem 374. Dnia 28 Lutego 1813 roku. Wileński Guberski Kassyer Nadworny Sowietnik i Kawaler Puzyrewski.

DONIESIENIA

5 Przez jakie środki, i wydarzenia Starozakonny Leyzer Boruchowicz Dylon Kupiec pierwszey Gildy, Obywatel miasta Nieświża nie dawszy żadnych pieniędzy, potrafił, i zdolał zdobyć i wziąć od JW. JPańa Jana Woynilowicza byłego Podkomorzego Pttu Słuckiego Dokument pod datą dnia osmego Decembra skonczonego tysiąc osimsetnego dwunastego roku na Summę trzy tysiące dwiescie piędziesiąt sześć czerw: zł. tytułem Prawa zastawnego na folwarku tegoż JW. Woynilowicza Podkomorzego dziecięcym; Karolin zwanym w Guber. Minskiy w Pttcie Słuckim leżącym ewictionaliter upewnioną, podpisany, te objawione, i już są zaskarżone prawnie, i urzędownie przez Sprawę, jaką w Sądzie tenże JW. Woynilowicz z przrzeczonym Starozakonnym Leyzerem Boruchowiczem Dylonem rozpoczoł, i ma istotnie do skassowania, i zniszczenia takowego Dokumentu; a koleyno do powrócenia onegoż skarżącemu się Aktorowi JW. Janowi Woynilowiczowi bez żadney konsekwencyi opłacania za tym Dokumentem komukolwiek Summy, iako nigdy, i w żadnym sposobie niedawaney. Pelen jest JW. Jan Woynilowicz Podkomorzy nadziei, i wszelkich niezawodnościow, że przez sprawiedliwe Sądu każdego wyroki rzeczony Dokument skassowanym i zniszczonym zostanie, a koleię zwrócić się skrzywdzonemu Aktorowi JW. Janowi Woynilowiczowi nakaze. A przeto niniejszym Oświadczeniem i Awizacyą ostrzega całą Publiczność, aby nikt zgola takowego Dokumentu wiewkiem od przrzeczonego Starozakonnego Leyzera Boruchowicza Dylona nabywać i brać nie determinował się; i aktu niedostał, gdyż z tym Dokumentem JW. Woynilowicz jakakolwiek Summę płacić niewdził się być obowiązany, i nie będzie. Takowe ostrzeżenie imieniem moiego Pryncypała do Gazet publicznych podaję. Jako Plenipotent własną podpisuję ręką. Datt 1813 Marca 4. dnia w Wilnie.

Stanisław Orzechowski Komor: Pttu Mozyr:

2 Uwiadamia się JPanow Sukcessorow zeszelego ś. p. Ignacego Jacewicza Komornika Pttu Mozyrskiego w Ru terazniejszym Januarij z dnia 22 na dzień 23 zmarlego w Dobrach Leampolu w Powiecie Wilkomirskim; po którym pozostała Ruchomość urzędownie spisana i w lokacyi zostawiona w tymże Leampolu. Pieniędzy Rubli sreb: 918 złożone są u Powiatowego Marszałka; aby się jawili z dowodami co nayrychley, dla wzięcia Sukcessyi, odebrania z lokacyi majątku, i czynienia z Pretensorami areszta zakładajęcimi: aby tenże majątek przypadkowi deferyoracyi lub całkowicie zniszczeniu przez ogień i inne zdarzenia nie podpadł; za narzut lokacyi Possesor Leampola odpowiadać nie będzie, co przez Oświadczenie przed Aktami Grodu Wilkomirskiego uczynione zapowiedział. Miał się JPanowie Sukcessorowie jawić w Wilkomierz, do Sądu Niższego Ziem: lub do Marszałka Powiatowego, dla powzięcia zupełney wiadomości o wszelkicy pozostałości spisanej i obsigillowaney w składach; dla układu z Pretensorami, odebrania wychowanka pozostałego, lat 5 mającego.

Ignacy Michałowski Rotm: Pttu Rzeczyckiego Possesor Leampola.

1 Dom Kupiecki w Wilnie na Sawicz Ulicy pod Nrem 82 stojący, od daty 23 Aprila terazniejszego roku wypuszczony będzie w aręde roczną lub dwó-letnią więcej dającemu, w terminach pierwszym 5, drugim 9. terazniejszego Miesiąca Marca, życzący ony zająć, obligowany układać się o to z Dyrektorami Izby Kupieckicy, Onufrym Orłowskim i Janem Zaycównem.

Errata. W dodatku iszym do Nru 19, na pierwszey stronicy, kolumnie drugicy, wiersz 3ci od dołu, zamiast *nie Jenerał* czytaj *Jenerał*; a w następującym wierszu, zamiast *przyjacielem*, czytaj *nieprzyjacielem*

Za pozwoleniem Cenzury Wileńskicy — w Drukarni Dyecezalney u XX. Missyonarzow.

